

Br. akt.

## Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1946r. Sędzia Okręgowy Sledczy II rej. w Warszawie Halina Werenko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Maryja Przyborowska, pseudonim Kulera, z domu Owczarowa*  
 Imiona rodziców *Wojciech i Michalina rd. Wodzisoodma* *stan cywilny wdowa*  
 Data urodzenia *29-VII 1898r. w Warszawie*  
 Zajęcie *urzędniczka Wydziału Szat Kojennych, Izby Przem. Zawodowej, Sali Sędziów*  
 Wykształcenie *metura* *Zawodowej Sali Sędziów Terytoryjnego*  
 Miejsce zamieszkania *Lolibon, ul. Sierpcew 6 u. 12* *ul. Marchalska nr 8 u. 12*  
 Wyznanie *Krymsko-tatarskie*  
 Karalność *Nie karana*

Przed wojną 1939r. mój mąż Edmund Przyborowski ur. 14-V-1894r. pełnił urząd vice-dyrektora Izby Przem. Zawodowej Sali Sędziów w Warszawie. Mieszkał wtedy przy ul. Sierpcew, razem z synem Witoldem - Wincentym ur. 14-V-1917r., który później skończył szkołę techniczną Wawelberga i odbył praktykę u hucle Walbe. W r. 1938/39 syn ukończył podchorążówkę saperów w Modlinie w czasie okupacji niemieckiej mój mąż porządek nie rozmawiał z nim. Od października 1939r. mój mąż i ja zaangażowaliśmy się do organizacji podziemnej ulicznej na celu walki z Niemcami, mój mąż jest chłodzi i kierował szafkami bij do P.P.S. ja i syn należeliśmy do A.K. Mój syn miał pseudonim "Tadeusz Kulera" a także pseudonim "Bieleson", ja miałam pseudonim "Kulera". Mój pracował w konspiracji pod pseudonimem "Cyrus Niedzielski" i był redaktorem pisma "podziemny", "Cyrus Niedzielski" porządek należał do grupy dywersyjnej z ramienia generała

Później Batachovics, który zginął na samej kępie w maju  
 1940 r., stał u boku wstępnego awenturera 18-11 1941 r. w banku „Janus”  
 przy ul. Poruskiej, nosił w rękach portfel z 2000 zł.  
 W maju 18-u wstąpił do służby w celi 1341 r. na Palmirach.  
 Ocalał z tej grupy tylko mój syn który później pracował  
 w stacji podziemnej „Radosław”. Berfardem warchawianinem  
 syna był kapitan Niebora, rodzony brat pułkownika  
 „Radosława”. W nocy 23 kwietnia 1941 r. do mieszkania wstąpił  
 przybyli gestapowcy: Gier i gestapowca z ul. M. M. w Warszawie  
 i żonę, siostrę i dziecko. Pytali się o tu mieszka  
 jakim pytali o syna, którego u tej chwili nie było o mieszkanie,  
 ponieważ w awenturze 18-u uszedł uciekać. U mieszkania  
 wstąpił „Kontrowicz” dowodził nie było a nawet  
 na biurku leżały jakieś niemieckie i portret Hitlera.  
 W czasie przeprowadzonej rewizji gestapowcy dość mocno by ich  
 interesowało nie udało, zabrali natomiast wszystkie  
 wartościowe przedmioty: aparat fotograficzny Leica,  
 zegarek, aparat do powiększenia, 2 stoły zegarek, zegarek,  
 obrazy, pierścienie, srebrna cukiernica, 3 kg skóry  
 około 3000 zł. gotówkę. Po rewizji gestapowcy zabrali także  
 mieszkanie i mój już nie wrócił. Wstąpił przewieziony do  
 gestapo przy ul. Kucha 25, gdzie spisano przesłuchanie moje  
 i usłyszano o badaniu, w czasie którego nie było go, ba  
 pytałem o syna. Po badaniu przewieziono mnie do więzienia  
 na Pawiaku, gdzie z rąk jeniec zabrali go na badanie do gestapo  
 w czasie którego mój był bardzo bity. Po 2-ym badaniu  
 mój miał odbite <sup>prawe</sup> ramię, mój był przewiezony do szpitala  
 więziennego, gdzie leżał na łóżku z pasem z piórami. Miałem  
 kontakt z Pawianem przez pracujących strażników. Zaproszony  
 wolskdeutsche Lebrowski, w sumie 50000 zł. wyprowadzi  
 z więzienia moje z Pawianem. Jednocześnie po 8-ym miesiącu  
 w dniu 7-II 1942 r. mój zmarł w domu. Odzyskał  
 Pomyłkowa Juliusza Maria

dodaj i roborajze meze stencu mi poriedict i  
 vile syu svoj slavi niz v gestepo v pocihu 118, Mezi (31)  
 Lotarie voluiany. Jarucicem i tomu badsi usta  
 nie wyndz nejow i Mezi pracovat konspiracyjne  
 musely byt sylko ze syu. Opoviadat mi Mezi  
 i w ciere jego badsi v gestepo, stuchet gleso bytych  
 badcnych w sziednich porojach. O swoim pobycie  
 na Paviaku Mezi opoviadat i byt tam meczem  
 vsizdi 72 letu v spitalu pri cirkve Jerus, uborenu  
 pobey strannicy na ruznu klenon karali Mezi  
 do wyposvici klenca. Ksiezdi nie mozt Mezi bytych  
 bity po nogach gumy, padat, pacem ruzo korano  
 mu skalesi, ruzo nie mozt Mezi byt wysou, ruzo  
 byt bity. Taka gimnazijni brada nejimnej godnie.  
 Ksiezdi ten rostet v dnu 29. V 1941 r. ruzem v transportem  
 odestany do vojeimie. Imovrenie stensloro "mezi  
 ,odcaytan", do pisano "prave" odcaytanu

Prykorovska Jankova Maria  
 p.o. Sdeiny  
 Mserovico